

Empatyczny design - ŁDF 2022

To kłopoty osób chorych, bezdomnych czy niepełnosprawnych z funkcjonowaniem w codzienności, poczucie osamotnienia czy niedobory czułości, zaśmiecanie środowiska, zmiany klimatyczne. Projektanci z pewnością traktują to jako wyzwanie - zamiast kolejnego salonowego fotela czy wazonu stworzenie czegoś, co nie będzie jedynie upiększało rzeczywistości, ale pomoże ją zmienić na lepsze. A efekty takich empatycznych - prospołecznych i proekologicznych - działań nie muszą być ładne, by były wartościowe.

Także i tegoroczna edycja festiwalu, która po dwóch pandemicznych latach odbywa się wreszcie w normalnych warunkach - pod hasłem „Re:Generacja” - promuje taką twórczość. Zwłaszcza na wystawie międzynarodowego konkursu dla młodych projektantów make me!, która wydaje mi się najciekawsza spośród kilkunastu ekspozycji prezentowanych w centrum festiwalowym w Art_Inkubatorze - nie tylko ze względu na same propozycje projektantów, ale i na sposób ich prezentacji. Jest kameralnie, przytulnie, a zarazem intrygująco. Prototypy przedmiotów ustawiono na różnej wielkości i kształtów postumentach w energetycznych kolorach pomarańczowym i różowym, a uzupełniają je obszernie opisy umieszczone na białych siatkowych ściankach. Sama aranżacja to już designerska propozycja.

A wśród zakwalifikowanych do finałowej wystawy konkursowej projektów jest m.in. taki, który pobudza kreatywność dzieci, jest propozycja memoriałów, które powstają po rozpuszczeniu ciała osoby zmarłej (tzw. aquamacja) i które z czasem także ulegają rozpuszczeniu, rękawice do pierwszej pomocy z nadrukowaną instrukcją postępowania, jednorazowa, biodegradowalna ceramika ze skorupki jaj, akcesoria do edukacji seksualnej, wzbudzające czułość i poczucie bliskości, jest pomysł wykorzystujący ceramikę do tworzenia chłodnego mikroklimatu w danym punkcie miasta (system zatrzymuje wodę deszczową, która potem, parując, chłodzi otoczenie). Są buty piłkarskie dla osób z porażeniem mózgowym - proces ich zakładania i zdejmowania jest uproszczony.

Dla porządku odnotuję zwycięzców make me!: pierwsza nagroda i dwie nagrody od sponsorów (Cosentino i Interprint) przypadły Julii Sulikowskiej (Polska) za „Urban Coolspot Project” (wspomniany projekt z wykorzystaniem deszczówki do chłodzenia przestrzeni), druga nagroda - Maciejowi Głowackiemu (Polska) za wymazówki CRN_01 „Koliber” (wielorazowe wymazówki do nosa, szybkie i tanie w produkcji), trzecia nagroda - Michalinie Zadykowicz (Polska) i Sabine Hass (Austria) za „Urban Clay” (podejmuje temat wyczerpujących się zasobów naturalnych). Projekt „Ceramika ze skorupki jaj” Laury Van De Wijdeven (Holandia) dostał nagrodę firmy LPP.

Interesująca jest zajmująca osobną salkę w Art_Inkubatorze wystawa Marcina Wojdaka „Ostatni turnus. Architektura ośrodków wypoczynkowych z czasów PRL-u”. Jej clue stanowią duże, piękne zdjęcia opuszczonych i podupadłych ośrodków wczasowych z lat 60. i 70., zbudowanych w stylu modernistycznym. To sen o przeszłości. Dziś wypoczywamy inaczej i w innym otoczeniu, ale być może sentyment do czasu wolnego organizowanego nam przez kogoś innego pozostał.

Na ekspozycji „Mies van der Rohe 2022. Polskie nominacje” mamy w jednym miejscu zdjęcia polskich projektów architektonicznych nominowanych w tym roku do tej prestiżowej nagrody - pokazane na tle 523 nominacji z Europy. „Czemu tak wielu? Bo rok 2022 to rok kumulacyjny. Przyznawane co dwa lata wyróżnienie zostało zawieszona w 2020 roku, co powiększyło grupę startujących po trofeum. Dzięki temu możemy tu bliżej przyjrzeć się również kondycji nowej polskiej architektury” - czytamy w opisie ekspozycji. I dalej: „Wystawa prezentuje idee, którymi kierowali się twórcy w zestawieniu z opiniami ekspertów nominujących do nagrody. Możemy przeanalizować,

czy intencje architektów i kierunki projektowe zawarte w ich pracach są odczytywane zgodnie z zamierzeniami. Możemy również prześledzić wielowymiarowość projektów, poznać ich cechy wyróżniające. I umieścić to w szerszym, zarysowanym na wystawie kontekście - rodzimych projektów z poprzednich lat czy wszystkich laureatów". Powstał bogato ilustrowany podręcznik dobrej architektury współczesnej. Tak budujemy!

Z kolei liczne - różnorodne - pomysły na wnętrza mieszkań można obejrzeć na wystawach Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i Akademii Sztuki w Szczecinie.

Nie przemawia do mnie największa z wystaw w Art_ _Inkubatorze - „Dobra/noc”, mówiąca o metodach regenerowania się, o niezbędnym do życia relaksie, odetchnieniu, wyciszeniu. Są na niej przedmioty pomagające w regeneracji, jak łóżko, osłona na oczy wspomagająca sen, książki o metodach relaksacji, gadzety służące dobremu seksowi, olejki do aromaterapii. Temat ciekawy, ale sama ekspozycja to nic specjalnego. Jej plusem jest błoga, jasna strefa do relaksu, z której mogą skorzystać widzowie, z miękkimi poduchami, kołdrami i z przestrzenią podzieloną białymi zasłonami.

Aleksandra Talaga-Nowacka

16. Łódź Design Festival w Łodzi pod hasłem „Re:Generacja”, 12-22 maja 2022, centrum festiwalowe: Art_Inkubator (tutaj na wystawy wstęp wolny), wystawy towarzyszące w różnych miejscach Łodzi